

# Dariusz Łukasiewicz

---

## Przemiany przestępczości w Prusach w XVIII i XIX wieku (do 1871 r.)

---

Colloquium nr 3, 65-96

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Dariusz Łukasiewicz**  
Instytut Historii PAN w Poznaniu

## **PRZEMIANY PRZESTĘPCZOŚCI W PRUSACH W XVIII I XIX WIEKU (DO 1871 R.)**

### **STRESZCZENIE**

Jedną z cech epoki przednowoczesnej w Prusach była względnie niska stopa przestępczości o odmiennej niż dzisiaj strukturze oraz inne postrzeganie i funkcjonowanie sfery sprawiedliwości i aparatu ścigania. Jeżeli chodzi o rozmiary występku, to było ich zdecydowanie mniej na wsi, a więcej w dużych miastach, zapewniających anonimowość i możliwość ukrycia się sprawcom. Podobnie jak dzisiaj, dominowały kradzieże, a najsurowiej odnoszono się do morderstw. Wiele było przestępstw obyczajowych, przy czym pojęcie grzechu zasadniczo równało się z przestępstwem i znajdowało odzwierciedlenie w regulacjach karnych. Były to zjawiska uniwersalne i występujące nie tylko w Prusach. Tu jednak szybciej doszło do reform. Charakterystyczne było zagrożenie ze strony nieposiadających mieszkań włościanów i żebraków, którzy budzili obawy, a mogli stanowić w XVIII wieku nawet dziesięć procent populacji. Nasilone były zachowania agresywne i związane z przemocą fizyczną wobec kobiet i dzieci. Krytykowano bicie „nadmierne”, ale jeszcze samego zjawiska nie uważano za przestępstwo. Przemoc ojca i męża nad rodziną także należała do prerogatyw władzy. W okresie oświecenia władze Prus, na czele z Fryderykiem II, doprowadziły do wyeliminowania szeregu anachronizmów ze sposobu postrzegania i traktowania przestępczości. Na tle ewolucji europejskiej stało się to bardzo szybko. Wprowadzono równość wobec prawa, ograniczono, a potem wyeliminowano sądownictwo patrymonialne. Pojawiła się proporcjonalność kary, zrezygnowano ze stosowania tortur, zaczęła się upowszechniać kara więzienia, tolerancja religijna, zarzucono polowania na czarownice i barbarzyńskie kary za przestępstwa obyczajowe (seks przed ślubem, prostytutkę), przestano karać śmiercią homoseksualistów i niedoszłych samobójców. Od XVIII wieku zaczęła się rozwijać instytucja policji, która wcześniej nie istniała w ogóle.

Przestępczość zaczęła narastać wraz z urbanizacją i industrializacją. Powstawały dające anonimowość duże aglomeracje i zanikała siła rodziny. Trudno ocenić wpływ znaczenia nasilającej się laicyzacji na wzrost przestępczości, niemniej trzeba stwierdzić ogólnie negatywny wpływ rozbitcia dawnych więzi społecznych i wspólnotowych (religia, rodzina, gmina). Do poważnych aspektów przestępczości należały również bunty ludowe na tle panującego jeszcze w XIX wieku głodu (nieurodzaje, epidemie).

Słowa kluczowe:

policja, więzienie, sądownictwo, kara, sprawiedliwość, oświecenie, Prusy.

## BUNTY LUDOWE

Sporadycznie wybuchały chłopskie bunty powiązane z nadmiernymi obciążeniami materialnymi poddanych, a także mające charakter „głodowy”, wynikające z nieurodzaju i epidemii oraz nowych podatków i kwaterunku wojska. Przybierały one czasami postać socjalnego bandytyzmu. Rozwijał się on również poza Prusami, najbardziej w okresie wielkich wojen i osłabienia władzy, jak w Niemczech XVII wieku i rewolucyjnej Francji, generalnie do 1800 r. Ludzi, którzy byli „bandytami” dla szlachty i władzy państwowej, w środowisku chłopskim uznawano za bohaterów i mścicieli. Nie rabowali innych chłopów, tylko panów<sup>1</sup>. W pruskich majątkach państwowych chłopskie bunty oraz strajki kończące się użyciem wojska nie należały do rzadkości. Wydarzenia te, a także wrzenie na wsi w okresie rewolucji francuskiej, o którym pisał Friedrich von Schroetter, wpłynęły na podjęcie reform<sup>2</sup>. Jeszcze przed reformami w 1807 r. Hardenberg pisał: „Najliczniejszy i najważniejszy, dotychczas jednak najbardziej zaniedbany i uciskany stan w państwie, stan chłopski, musi koniecznie być przedmiotem zasadniczej troski. Zniesienie poddaństwa przez ustawę musi krótko, dobrze i natychmiast zostać zarządzone”<sup>3</sup>. Wśród chłopów w majątkach prywatnych panował ferment i wrogie szlachcie napięcie, które narastało u schyłku XVIII wieku, częściowo również pod wpływem francuskiej rewolucji. Konflikty na wsi rozciągały się od jednostkowych odmów świadczeń feudalnych, przez ucieczki do okolicznych lasów, sądowe protesty i petycje po akty przemocy i naruszenia prawa, takie jak kradzież drzewa, niszczenie zalesienia, nielegalne wypasy bydła na pańskim gruncie, kłusownictwo, napady na lokalnych urzędników, odmowy płacenia podatków i nielegalne zgromadzenia, w skrajnych przypadkach prowadzące do wybuchu buntów. Przed zwiększeniem obciążeń chłopci bronili się powolnym wykonywaniem pracy albo jej zaniechaniem. Ordynacje czeladne w XVIII wieku powszechnie mówią o lenistwie, ociężałości, nieuwadze, krnąbrności, nieposłuszeństwie, arogancji i sprzeniewierzeniach personelu. Jurgen Kocka interpretuje te cechy

<sup>1</sup> E. Hobsbawm, *Die Banditen. Räuber als Sozialrebelln*, München 2007, s. 19–40.

<sup>2</sup> Z. Szultka, [w:] *Historia Pomorza*, T. 2, Cz. 3, s. 643–644.

<sup>3</sup> *Die preussische Reform unter Stein und Hardenberg. Bauernbefreiung und Städteordnung*, opr. W. Conze, Stuttgart 1966, s. 16.

jako przejawy chłopskiego oporu<sup>4</sup>. Jak stwierdza polski badacz gospodarki chłopskiej Jan Kochanowicz, formy chłopskiego oporu były przejawem dążenia do uzyskania, utrzymania i rozszerzenia dostępu do środków egzystencji i reprodukcji biologicznej i społecznej. Tradycyjne gospodarstwo chłopskie funkcjonuje zgodnie z zasadami „ekonomii moralnej”, której podstawową regułą jest danie poszczególnym członkom społeczeństwa prawa do przeżycia, czyli uprawnień do środków egzystencji<sup>5</sup>.

W Brandenburgii do podobnych buntów jak na Śląsku nie doszło, ale w 1794 r. krążyły plotki o zniesieniu służb i poddaństwa, powodując niepokoje i wrzenie w prowincji, a w 1795 r. wybuchły gwałtowne zamieszki czeladników w Berlinie tłumione przez wojsko<sup>6</sup>. W zamieszkach chłopskich na Śląsku w 1798 r. uczestniczyło około pięćdziesięciu tysięcy chłopów. Po wstąpieniu na tron Fryderyka Wilhelma III oczekiwali oni zniesienia wszystkich ciężarów feudalnych. W zamieszkach w 1792 r. powstańcy mieli konkretne postulaty dotyczące podatków, zmniejszenia pańszczyzny, praw do wypasu, okrutnego traktowania przez urzędników pańskich. Podobnie po wprowadzeniu powszechnego pruskiego prawa krajowego w 1794 r. chłopcy oczekiwali zniesienia pańszczyzny<sup>7</sup>. W 1807 i 1808 r. ponownie doszło do zamieszek chłopskich na Śląsku, w 1810 i 1811 r. do niepokoїв w powiatach Prignitz i Ruppın w Brandenburgii. Chłopi odmawiali wykonywania pańszczyzny i płacenia świadczeń. 24 października 1810 r. władze pruskie wydały edykt, w którym wyjaśniano, że aż do rozwiązania sprawy między panem i chłopem renta feudalna ma być świadczona w pełnej wysokości. Mimo to w lutym 1811 r. doszło na Śląsku do dalszych niepokoїв, po tym jak w pierwszej połowie 1810 r. rozszerzyło się tam porzucanie pańszczyzny. W licznych przypadkach gminy wiejskie zwracały się do króla albo do lokalnych władz o interwencje. Często żądano jedynie przekształcenia pańszczyzny w rentę pieniężną, kiedy indziej zamiany na naturalia albo ekwiwalent pola<sup>8</sup>. Bunt chłopskie we Francji gromadziły w tym czasie od kilkudziesię-

---

<sup>4</sup> J. Kocka, *Weder Stand noch Klasse. Unterschichten um 1800*, Bonn 1990, s. 174.

<sup>5</sup> J. Kochanowicz, *Spór o teorię gospodarki chłopskiej. Gospodarstwo chłopskie w teorii ekonomii i w historii gospodarczej*, Warszawa 1992, s. 124–125.

<sup>6</sup> W. Neugebauer, *Zentralprovinz im Absolutismus. Brandenburg im 17. und 18. Jahrhundert*, Berlin 2001, s. 169.

<sup>7</sup> J. Kocka, *Weder Stand noch Klasse. Unterschichten um 1800*, Bonn 1990, s. 177.

<sup>8</sup> H. Harnisch, *Kapitalistische Agrarreform und Industrielle Revolution. Agrarhistorische Untersuchungen über die Ostelbische Preußen zwischen Spätfeudalismus und bürgerlich-demokratischer Revolution von der 1848/49. Unter besonderer Berücksichtigung der Provinz Brandenburg*, Weimar 1984, s. 64–66.

ciu osób do kilkunastu tysięcy chłopów dowodzonych zwykle przez jednego z nich. Ich bronią były widły, siekiery, noże i drągi, rzadko broń palna<sup>9</sup>.

### ZJAWISKO PRZEMOCY

W życiu codziennym epoki przednowoczesnej było dużo przemocy fizycznej wobec „obcych” — pogromów Żydów, prześladowań innowierców. Wiele osób nosiło broń. Niepohamowana agresja była jednak stopniowo tępiona przez socjalizację i kulturę. O procesie „dyscyplinowania” pisał Norbert Elias, a w ostatnich dziesięcioleciach tym samym tropem szedł Richard van Dülmen<sup>10</sup>.

Przemoc elit usprawiedliwiano, warstwy niższe potępiano i słabiej chroniono przed przemocą. Częsta była bezkarna przemoc seksualna wobec służących i dziewcząt w rodzinie. Za męską władzą nad żoną szło prawo do stosowania przemocy, powszechne jeszcze w XIX wieku i zatwierdzone przez Landrecht, który zalecał jedynie — zgodnie z nowym oświeceniowym humanitaryzmem — aby nie bić kobiet w ciąży. Zakazano też bicia żony kijem i zalecono stosowanie z umiarem skórzanego pejcza przez koszulę. Rozliczne, zapomniane już, europejskie przysłowia i żarty wskazują, że bicie żony należało do akceptowanego, nawet przez Kościół, zestawu ostatecznych środków wychowawczych. Oto kilka przykładów: „Koń potrzebuje ostrogi, żona kija”, „Kiedy kobieta choruje na nerwy, najlepszym lekarstwem jest lanie”, „Co mają wspólnego kobieta i muł? Jedno i drugie potrzebuje porządnego lania”, „Mąż pobił tak swoją żonę, że trzeba było wezwać lekarza i aptekarza. Zapłacił im podwójnie. Pytają, za co. Od razu za następny raz — odpowiedział mąż”.

Stosowanie przemocy, także wobec dzieci, jeszcze długo było powszechne. Friedrich von Marwitz wspomina, że kiedy w wieku czterech lat otrzymał francuską „mamzelę” (opiekunkę), nieustannie biła go po twarzy, stawiała w zimie do lodowatego kąta, a latem pod rozgrzanym słońcem

---

<sup>9</sup> B. Baczek, *Wyobrażenie społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, Warszawa 1994, s. 46–51.

<sup>10</sup> R. van Dülmen, *Kultur und Alltag In der Frühen Neuzeit*, Bd. 2, München 1992, s. 246–247; N. Elias, *O procesie cywilizacji. Analizy socjo- i psychogenetyczne*, Warszawa 2011.

oknem<sup>11</sup>. Przypadki agresji ze strony kobiet wobec starego, zniedołężniałego męża uważane były za hańbiące męzczyznę i czasem karane.

## PRZESTĘPCZOŚĆ KOBIET I HOMOSEKSUALIZM

Specyficzny charakter miała przestępczość kobieca. Spośród pracujących w miastach służących rekrutowało się wiele złodziejek i prostytutek. Poza kradzieżami dominowały tu przestępstwa o charakterze seksualnym: prostytutka oraz uważane wówczas za wykroczenia seks przed ślubem, cudzołóstwo i dzieciobójstwo, które w wypadku kobiet uznawano za występki najcięższe. Po części związane z płcią były procesy czarownic, jako że oskarżonym kobietom nierzadko przypisywano lubieżne kontakty z szatanem. Z kolei ówczesne prawodawstwo miało specyficzny, bo jeszcze religijny charakter, to znaczy grzech tożsamy był z przestępstwem. To powodowało, że zachowaniem karanym było cudzołóstwo, a zbrodnią homoseksualizm i masturbacja. W praktyce masowych procesów jednak nie było. We Francji w tym czasie spalono na stosie sześciu homoseksualistów. Te wzory przenikały do Prus, ale wielbiący francuską kulturę Fryderyk II zniósł w Landrechcie karę śmierci dla homoseksualistów, zastępując ją karą więzienia. Homoseksualizm nadal określano jako zło i „obrzydlivość” wymagającą kary, ale zdecydowanie zmienił się stopień krytycyzmu. Podobnie w Austrii w 1787 r. zrezygnowano z karania homoseksualistów śmiercią. Filozofowie oświecenia (Beccaria, Wolter, Condorcet) chcieli wręcz całkowitego odkry-

---

<sup>11</sup> U. Frevert, *Frauen-Geschichte zwischen Bürgerlicher Verbeßerung und Neuer Weiblichkeit* Frankfurt a.M. 1986, s. 63; I. Weber-Kellermann, *Frauenleben im 19. Jahrhundert. Empire und Romantik, Biedermeier, Gründerzeit*, München 1985, s. 16; R. Koselleck, *Preußen zwischen Reform und Revolution. Allgemeines Landrecht, Verwaltung und soziale Bewegung von 1791 bis 1848*, München 1989, s. 641–659; E. Shorter, *Der weibliche Körper als Schicksal. Zur Sozialgeschichte der Frau*, München 1984, s. 19–23; Frauen in der Geschichte des Rechts, hg. U. Gerhard, München 1997, s. 124–125; J. Schopenhauer, *Gdańskie wspomnienia młodości*, Gdańsk 2010, s. 211; G. Ch. von Unruh, *Die Veränderungen der Preußischen Staatsverfassung durch Sozial- und Verwaltungsreformen*, [w:] *Deutsche Verwaltungsgeschichte*, hg. Kurt G.A. Jeserich, Stuttgart 1983, Bd. 2, s. 426; F. A. L. von der Marwitz, *Ein märkischer Edelmann im Zeitalter der Befreiungskriege*, Berlin 1908, Bd. 1, s. 20–21; E. de las Cases, *Memoriał ze św. Heleny*, Gdańsk 2011, T. 2, s. 134; M. Perrot, [w:] *Historia życia prywatnego*, Wrocław 1999, T. 4, s. 123–124; F. A. Ludwig von der Marwitz, *Ein märkischer Edelmann im Zeitalter der Befreiungskriege*, Berlin 1908, Bd. 1, s. 171; J.-L. Flandrin, *Historia rodziny*, Warszawa 1998, s. 147–157; G. Vigarello, *Historia gwałtu od XVI do XX wieku*, Warszawa 2010, s. 32–33, 119–120; P. Ariés, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, Gdańsk 1995, s. 151–153.

minalizowania homoseksualizmu i jako pierwszy uczynił to we Francji Napoleon w kodeksie z 1810 r. W społeczeństwach rolniczych tamtego okresu nierzadko dochodziło także do zoofilii. W tym wypadku śmiercią przez spalenie karano nie tylko sprawcę, ale i zwierzę. Pewien szesnastoletni pasterz nie różnicował swoich partnerek i skazany został na spalenie za współzycie z kozami, końmi, krowami, oślicami, psami i kotami, a także dodatkowo z sześcioma dziewczynkami w wieku dziecięcym<sup>12</sup>. Kiedy jednak Fryderykowi II przedstawiono do podpisu wyrok kary śmierci na wieśniaka, który obcował cielesnie ze swoją oślicą, władca Prus miał powiedzieć — co odnotował w pamiętnikach Wolter — że dał w swoim państwie „wolność sumienia i p...”.

### OŚWIECENIOWA REWOLUCJA W WYMIARZE SPRAWIEDLIWOŚCI

W epoce przednowoczesnej dosyć prosto interpretowano zbrodnię — jako spowodowaną przez zły charakter albo podszepty diabła, nie szukając okoliczności i motywów. Kary połączone z torturami, które stosowano w ostateczności i nie za często, ale stosowano, były gwałtowne i surowe, okrutne i gorsze od samej zbrodni. Na terenie Niemiec z kar szczególnie surowych stosowano palenie, topienie i grzebanie żywcem. Za kradzież przewidziane były kary żelaznego kołnierza, kija i banicji. W Prusach zostały one jeszcze zaostrome. W 1723 r. wprowadzono karę śmierci za bankructwo, kłusownictwo i kradzież z udziałem przemocy. W XVIII wieku zrezygnowano z nich<sup>13</sup>. W Prusach karę topienia wycofał Fryderyk II po objęciu tronu w 1740 r. Zrezygnowano z najbardziej barbarzyńskich form wykonywania kary śmierci, takich jak zakopywanie skazanego żywcem, topienie w worku,

<sup>12</sup> R. van Dülmen, *Kultur und Alltag In der Frühen Neuzeit*, Bd. 2, München 1992, s. 268–269; H.-G. Stümke, *Homosexuelle in Deutschland*, München 1989, s. 8–11; Wolter, *Pamiętniki*, Warszawa 1994, s. 43–45; M. Sibalis, *Męski homoseksualizm w dobie Oświecenia i Rewolucji 1680–1850*, [w:] *Geje i lesbiki. Życie i kultura*, (red.) R. Aldrich, Kraków 2009, s. 109; E. Badinter, *Historia miłości macierzyńskiej*, Warszawa 1998, s. 85–87; M.-J. Roland, *Pamiętniki*, Warszawa 1976, s. 30; J. Delumeau, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.*, Warszawa 1986, T. 2, s. 279.

<sup>13</sup> M. Thomsen, *Zwischen Hauptwache und Stockhaus. Kriminalität und Straffjustiz in Thorn im 18. Jahrhundert*, Marburg 2005, s. 57; R. van Dülmen, *Kultur und Alltag In der Frühen Neuzeit*, Bd. 2, München 1992, s. 246–247; R. van Dülmen, *Theater des Schreckens. Gerichtspraxis und Straffrituale in der frühen Neuzeit*, München 1988, s. 24–25, 121–125; M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1993, s. 85–86.

rozdzieranie koźmi, łamanie kołem. Już Fryderyk Wilhelm I w 1721 r. zarządził, że każdy pojedynczy przypadek tortur musi mieć jego zezwolenie. W 1754 r. Fryderyk II zniósł tortury (w Polsce 1776 r.). W drugiej połowie XVIII wieku zniesiono też karę śmierci za kradzież. Ważnym momentem było odebranie szlachcie prawa do sądenia własnych chłopów i zastąpienie ich sędziami profesjonalnymi. Humanitaryzacja kar i stopniowe wypieranie tortur było procesem ogólnoeuropejskim, ale Prusy zdecydowanie tu przodowały. Istotne zmiany, jakie można odnotować, zbliżające ówczesnych ludzi do naszej wrażliwości, to zaprzestanie karania samobójców i umożliwienie ich pochówku na cmentarzach, co było jednym z wielu rezultatów laicyzacji prawa i jego oddzielenia od religii. Warto zauważyć, że do przyjętych form samobójstwa należało powieszenie i utopienie, znacznie rzadziej zastrzelenie się i podcięcie żył<sup>14</sup>. Z tego samego powodu zrezygnowano również z karania śmiercią za homoseksualizm oraz z kryminalizacji masturbacji, cudzołóstwa oraz seksu przedmałżeńskiego. Trzeba przy tym zaznaczyć, że karalność przestępstw tego rodzaju i dotąd była niewielka, stosunkowo największa w wypadku cudzołóstwa.

W epoce oświecenia wyrafinowany „teatr strachu”, czyli odstrasżające procedury karania epoki nowożytnej, zhumanitaryzowano. Zniesiono także tortury. Michel Foucault zwraca uwagę, że w XX wieku fakt ten uznano za banalny i przestano nań zwracać uwagę, a tymczasem waga zmiany była duża — maltretowanie ciała przestało być sposobem karania, zaczęto starać się oddziaływać na duszę. Do początku XIX wieku nie tylko w Prusach skończyło się publiczne wykonywanie egzekucji i katowanie skazańców. Zabijanie ludzi i publiczne tortury wraz z procesem humanitaryzacji oświeceniowej uznano za konieczne, ale niebudzące pochwały i niewarte pokazywania, chociaż chłosta pozostała w Prusach jeszcze do połowy XIX wieku. Francuska gilotyna była środkiem humanitarnym, zmniejszającym cierpienia skazańca<sup>15</sup>.

Oczywiście zdawano sobie sprawę z odstrasżającego charakteru tortur i kary śmierci, ale też nie istniał system więziennictwa, który mógłby zapewnić alternatywny sposób karania. Niewielkie piwnice ratusza, twierdze czy wieże miały charakter tymczasowy i służyły do przetrzymywania oskarżone-

---

<sup>14</sup> H. Brunschwig, *Gesellschaft und Romantik in Preußen im 18. Jahrhundert. Die Krise des preußischen Staates am Ende des 18. Jahrhunderts und die Entstehung der romantischen Mentalität*, Berlin-Wien 1976, s. 341; W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa – Poznań 1982, s. 107.

<sup>15</sup> M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1993, s. 12–15.



go w czasie procesu, a kary wieloletniego więzienia były niezmiernie rzadkie. Samo więzienie uznawano, podobnie jak publiczne wykonanie kary, za metodę odstraszenia od przestępstwa. Zimą cele nie były ogrzewane, wilgotne, cuchnące, z niezmienną wiązką słomy do spania<sup>16</sup>.

W systemie absolutystycznym najwyższym sędzią był władca. Już w 1717 r. z sądownictwa patrymonialnego szlachty nad chłopami wyłączone zostały ciężkie delikty, które mieli sądzić profesjonalni sędziowie, niestety wybierani przez panów, część wyroków miała być zatwierdzana przez króla, a w 1714 r. ograniczono stosowanie tortur<sup>17</sup>. Fryderyk II rozpoczął reformy prawa karnego już na początku swoich rządów. Czołowym twórcą nowych rozwiązań był Samuel von Cocceji. Problemem w sądownictwie były niskie wynagrodzenia sędziów i ich słabe wykształcenie, co prowadziło do tego, że interesowali się przede wszystkim kwestiami materialnymi i opłatami za procesy, które trwały długo, bo to dawało więcej zysku. Pracowali na kilku etatach, a jakość wykonanej pracy stawała się kwestią drugorzędną. W 1748 r. Cocceji przedłożył projekt nowego kodeksu kryminalnego, który jako *Codex Fridericianus* ujedynolicił prawo karne we wszystkich prowincjach Prus<sup>18</sup>. System sprawiedliwości oparty na jednym dla całego państwa, równym dla wszystkich, nieodwołującym się do pojęcia stanów prawie powstawał stopniowo, z końcową datą 1794 r. Nowy kodeks tworzony przez wielkiego Szwajcara dyskutowany był w elitach pruskich już w latach osiemdziesiątych i Immanuel Kant uznał go za ważną przesłankę do wysokiej oceny światłych rządów Fryderyka II. Konserwatyści byli oburzeni, że za cel państwa uznawał „pomyślność” poddanych i widział ich przez pryzmat jednostek, a nie stanów<sup>19</sup>.

## PROSTYTUCJA

Nierząd, podobnie jak inne występki, rozpowszechniony był w wielkich miastach. Kobiety nie miały w tych czasach zbyt wielu możliwości wyboru zawodu. W drugiej połowie XVIII wieku dzięki Fryderykowi II zaprzestano karania prostytutce (od 1769 r.), zamiast tego objęto nierząd dozorem policyjnym i lekarskim, przede wszystkim w celu ograniczenia chorób

<sup>16</sup> Tamże, s. 20–21.

<sup>17</sup> W. Neugebauer, *Zentralprovinz im Absolutismus. Brandenburg im 17. und 18. Jahrhundert*, Berlin 2001, s. 153.

<sup>18</sup> I. Mittenzwei, E. Herzfeld, *Brandenburg – Preussen 1648–1789. Das Zeitalter des Absolutismus*, Berlin 1987, s. 311–312.

<sup>19</sup> Tamże, s. 394.

wenerycznych, które były poważnym problemem tego czasu<sup>20</sup>. W 1792 r. otworzono dla nierządnic kasę chorych i zobowiązano je do opłacania comiesięcznych składek. prostytutki poddane zostały okresowym badaniom lekarskim, jednak prawdę mówiąc, do czasu wynalezienia penicyliny, kiły i tak nie potrafiono wyleczyć. Nierząd był głównym problemem Berlina drugiej połowy XVIII wieku i, jak to określił obrazowo Johann Kaspar Riesbeck, seks uważano za mniej ważny tylko od jedzenia i picia. Policja i lekarze regularnie odwiedzali prostytutki, aby ograniczać rozprzestrzenianie się chorób wenerycznych, chore izolowano i poddawano kwarantannie<sup>21</sup>.

Znaczne rozplenienie się prostytucji nastąpiło w okresie rządów Fryderyka Wilhelma II. W 1795 r. w Berlinie były pięćdziesiąt cztery domy publiczne. Powszechnie mówiło się o rozluźnieniu obyczajów, a radca Friedrich Cölln tak opisywał codzienną egzystencję pruskich oficerów: „Noce spędzają oni w domach nierządu, przy kielichu i kartach, przeto za dnia niezdolni są do uczciwej służby. Co najwyżej czytają wówczas romanse i układają miłosne intrygi. Oficerowie z miast prowincjonalnych gonią za cudzymi żonami, składają kłamliwe obietnice małżeństwa, uwodzą niewinne dziewczęta, oszukują przy grze i zaciągają długi, których wcale nie zamierzają spłacać”<sup>22</sup>.

Podczas okupacji francuskiej w stolicy Prus były 433 zarejestrowane i 764 niezarejestrowane nierządnice, a wraz z rozrostem miasta liczba ta sukcesywnie rosła, osiągając w 1886 r. 3006 zarejestrowanych kobiet; liczbę prostytutek niezarejestrowanych szacowano na wielokrotnie wyższą, August Bebel mówił nawet o pięćdziesięciu tysiącach. W 1829 r. w Berlinie było trzydzieści dziewięć domów publicznych. W 1845 r. rozpoczęto walkę z nierządem i zostały one zamknięte. Ale Berlin był typowym wielkim miastem z rozplenioną prostytucją, podobnie jak Rzym, Paryż, Londyn i Warszawa, toteż kobiety przeniosły się na ulice. W 1851 r. domy publiczne otwarto ponownie, a w 1856 r. znów je zamknięto (i tak było aż do 1871 r.). Problem wylał się na ulice miasta, ladacznice radziły sobie też wynajmowaniem mieszkań w prywatnych kamienicach. Stałym problemem związanym z prostytucją była duża liczba zachorowań na syfilis. Kiedy domy publiczne zamknięto, nierządnice traciły opiekę lekarską i wzrastała liczba zachorowań. W 1847 r. z opieki szpitalnej w związku z tą chorobą korzystało 1814 osób. Szczególnie dużo zachorowań odnotowywano w armii. Problemem związanym z prostytucją było także dzieciobójstwo. Tylko w Berlinie w 1868 r.

---

<sup>20</sup> P. F. S. Dufour, *Historia prostytucji*, Gdynia 1998, T. 3, s. 281.

<sup>21</sup> J. K. Riesebeck, *Briefe eines Reisenden Franzosen über Deutschland an seinen Bruder zu Paris*, Stuttgart 1967, s. 225–226.

<sup>22</sup> Tamże, s. 284.

były pięćdziesiąt cztery takie przypadki. Oczywiście podobne problemy występowały też w innych miastach. W Poznaniu obowiązkową kontrolą policyjną objęto 209 kobiet, a podejrzewanych o nierząd było drugie tyle. W Szczecinie w 1866 r. były 222 prostytutki, we Wrocławiu w 1868 r. — 1100, a w Gdańsku — 850.

Do przyczyn rozprzestrzeniania się prostytucji należała także industrializacja i wzrost zróżnicowania majątkowego, a więc bieda oraz pojawienie się masowego bezrobocia. Najbardziej narażone były kandydatki na służące, których co roku przybywało do Berlina z różnych okolic Niemiec około trzydziestu tysięcy. Zaczęto więc otwierać różnego rodzaju zakłady opieki dla pozbawionych pracy dziewcząt, przyjmowały je też magdalenki (w Berlinie od 1841 r.), jednak takich miejsc w stosunku do potrzeb było bardzo mało. XIX stulecie oznaczało dla Prus związane z urbanizacją kraju nasilenie zjawiska prostytucji. Nierządnicę w wielkich miastach anonimowo mogły wykonywać swój zawód. Na wsi znacznie lepiej działały mechanizmy sąsiedzkiej kontroli<sup>23</sup>.

## PROCESY O CZARY

Prawo w zakresie karania czarownic zmieniono dopiero, kiedy opadła fala polowań na czarownice<sup>24</sup>, jednak propagandowo był to niewątpliwie ważny akt prawny, bo na wsi wiara w czary ciągle była silna. W procesach o czary epoki nowożytnej szczególnie odrażające było to, że dotyczyły one również małych dzieci, które oskarżano o opętanie przez szatana i karano śmiercią przez spalenie żywcem lub ścięcie. Był to okres, kiedy nie tylko dorośli sądzeni byli przed sądem. Ciekawe, że do XII wieku w Kościele wiara w czarownice uchodziła za pogański przesąd, a palenie dzieci na stosach zaczęło się dopiero w XVI wieku. Dzieci, nawet trzylatki, występowały jako świadkowie oskarżenia, denuncjując siostry, kolegów, własne matki i siebie. Działo się tak nie tylko w Niemczech, ale w całej Europie. Dzieci były zakuwane w łańcuchy, chłostane do krwi i torturowane. Maluchy, rzekomo opętane przez szatana, umierały w mękach. Należy przypomnieć, że ci rze-

<sup>23</sup> P. F. S. Dufour, *Historia prostytucji od czasów najdawniejszych do XX w.*, Gdynia 1998, T. 3, s. 281–316.

<sup>24</sup> K. Lambrecht, *Hexenverfolgung und Zaubereiprozesse in den schlesischen Territorien*, Köln 1995; N. Freytag, *Aberglauben im 19. Jahrhundert. Preußen und seine Rheinprovinz zwischen Tradition und Moderne (1815–1918)*, Berlin 2003.

komi przestępcy byli najczęściej kozłami ofiarnymi w okresach głodu, suszy i epidemii. Wówczas polowania na czarownice nasilały się<sup>25</sup>.

Spopularyzowana w Polsce przez Pawła Jasienicę informacja, że w Prusach jeszcze w 1811 r. spalono za czary kobietę — Annę Zdunek w Reszlu na Warmii — jest całkowicie nieprawdziwa. Anna Zdunek została w ten sposób zgładzona za podpalenie. Dzięki wpływowi Christiana Thomasia już od 1714 r. Fryderyk Wilhelm I podejmował osobiste decyzje w sprawie procesów o czary i od tego czasu żadna kobieta w Prusach nie została skazana przez sąd państwowy. Już w 1721 r. wiara w czary została określona jako „Wahn, Traum und Phantasie”, chociaż ówczesne regulacje pozostawiały furtkę dla podtrzymywania błędnych przekonań. Leczący cudami i wróżbici mieli być karani chłostą, więzieniem albo wypędzeniem z kraju. Kiedy w 1728 r. córka młynarza spod Berlina sama oskarżyła się o kontakty z diabłem, kolegium kryminalne orzekło u niej zaburzenia umysłowe i zaleciło ją zamknąć w domu poprawczym. Z kolei na Półwyspie Hel skim w 1836 r. Krystyna Ceynowa ze wsi Ceynowa (obecnie Chałupy) w wyniku samosądu mieszkańców pod wodzą uzdrowiciela Stanisława Kamińskiego była przez kilka dni torturowana i pod zarzutem rzucenia uroku na Johanna Konkela, niechodzenia do kościoła i siadania czarnych wron na jej kominie została utopiona podczas próby wody. Sprawa ta była głośna w całym Prusach i stała się przedmiotem drobiazgowego postępowania sądowego jako przykład trwałości wiary w czary wśród ludu, co skłoniło władze do analizy stanu katolickiego szkolnictwa pod tym kątem. Mordercy zostali osądzeni, a Kamińskiego skazano na dwadzieścia pięć lat więzienia<sup>26</sup>. Pod zaborem pruskim na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej jeszcze w 1793 r. w jednym z pruskich miasteczek na południu wbrew prawu spalono dwie kobiety z powodu rzekomych czerwonych oczu i rzucania uroku na bydło, które w rezultacie chorowało<sup>27</sup>.

---

<sup>25</sup> H. Weber, *Kinderhexenprozesse*, Frankfurt a. M. 1991, s. 11–13.

<sup>26</sup> N. Freytag, *Aberglauben im 19. Jahrhundert. Preußen und seine Rheinprovinz zwischen Tradition und Moderne (1815–1918)*, Berlin 2003, s. 131; K. Baschwitz, *Czarownice. Dzieje procesów o czary*, Warszawa 1971, s. 398–399; B. Levack, *Polowania na czarownice w Europie wczesnonowoczesnej*, Wrocław 1991, s. 258–259; J. Wijaczka, *Procesy o czary w Prusach Książęcych (Brandenburskich) w XVI–XVIII wieku*, Toruń 2007, s. 142–143.

<sup>27</sup> F. Helbing, *Die Tortur. Geschichte der Folter im Kriminalverfahren aller Zeiten und Völker*, Aalen 1983, s. 347.

## DZIECIOBÓJSTWO I SEKS PRZED ŚLUBEM

Regulacje oświeceniowe zniosły też najbardziej nieludzkie formy karania dzieciobójczyń. Uległy one złagodzeniu już na początku XVIII wieku, ale Fryderyk Wilhelm I zaostrzył je ponownie w 1720 r., przywracając karę utopienia w worku z żywymi zwierzętami (kotem, kogutem i żmiją) albo zakopania żywcem. Te katusze poprzedzane były dodatkowo przypalaniem rozżarzoną żelazem i obcinaniem dłoni. Fryderyk II zamienił te kary na śmierć przez ścięcie, ale przede wszystkim zakazał karania nieślubnego macierzyństwa, bo obawa przed prześladowaniami za nie prowadziła kobiety, głównie służące, które nie miały prawa do założenia rodziny, do przerażającej zbrodni. Stanowiły one w miastach znaczny odsetek kobiet, nawet do pięćdziesięciu procent. Do tej pory za kontakty przedślubne dziewczęta karane były na różne sposoby, także karami hańbiącymi, poddawano je publicznej chłości, podczas nabożeństwa występowały w słomianym wianku, a pastor przed całą gminą potępiał ich występki. Karane były też prowadzące do nieślubnej ciąży i dzieciobójstwa stosunki pozamałżeńskie, często bardzo surowo.

W Prusach to piętnowanie skończył formalnie Fryderyk II w 1746 r. Ale prześladowania i wcześniej nie były przesadne, jeżeli związek przedślubny został sfinalizowany na ślubnym kobiercu, na którym występowała panna z brzuchem. Późniejsze korekty do Landrechtu z XIX wieku pogorszyły sytuację matek dzieci nieślubnych. Słynnej w całych Niemczech analizy zjawiska dzieciobójstwa dokonał w 1783 r. Johann Heinrich Pestalozzi w studium *Über Gesetzgebung und Kindermord*<sup>28</sup>. Mentalności nie sposób było szybko zmienić za pomocą zarządzeń, więc nieślubne macierzyństwo nadal powszechnie piętnowano, nie podlegało już ono natomiast karom kościelnym. W drugiej połowie XVIII wieku w Prusach wykrywano około pięćdziesięciu przypadków dzieciobójstwa rocznie, jednak historycy przedmiotu — Richard van Dülmen i Wilhelm Wächtershauser<sup>29</sup> — sądzą, że „ciemna cyfra” jest bardzo wysoka. Aborcja, którą traktowano tak samo jak dzieciobójstwo, była w tamtym czasie problemem znacznie mniejszym, bo

<sup>28</sup> J. H. Pestalozzi, *Über Gesetzgebung und Kindermord*, Leipzig 1910 (1783). R. van Dülmen, *Kultur und Alltag In der Frühen Neuzeit*, Bd. 2, München 1992, s. 266–267.

<sup>29</sup> R. van Dülmen Richard, *Frauen vor Gericht. Kindsmord in der Frühen Neuzeit*, Frankfurt a.M. 1991; W. Wächtershäuser, *Das Verbrechen des Kindesmordes im Zeitalter der Aufklärung*, Berlin 1973; B. Weber, *Kindsmörderin im deutschen Schrifttum von 1770–1795*, Bonn 1974; Na temat dzieciobójstwa także O. Ulbricht, *Kindsmord und Aufklärung in Deutschland*, München 1990.

nie umiano jej bezpiecznie wykonywać<sup>30</sup>. Aby rozwiązać problem dzieciobójstwa i aborcji już od średniowiecza tworzono domy podrzutków i sierocińce dla dzieci niechcianych. Proces ten w okresie oświecenia uległ znacznemu nasileniu. Problem polegał na tym, że w tego rodzaju placówkach z powodu braku higieny i nieodpowiedniej opieki śmiertelność niemowląt była wprost katastrofalna, dochodząc do dziewięćdziesięciu procent przyjmowanych dzieci<sup>31</sup>.

Karę śmierci za dzieciobójstwo zniesiono w kodeksie karnym z 1851 r. Właśnie burzliwa dyskusja nad karaniem dzieciobójczyń w Prusach i całych Niemczech zaczęta w XVIII i kontynuowana w XIX wieku doprowadziła do analizy motywów zbrodni, które mogły stanowić okoliczności łagodzące wyrok, gdyż wcześniej uważano po prostu, że przestępca jest zły i niegodziwy, a karę traktowano po części jako karę Bożą, a po części jako zemstę. Miała ona ponadto odstraszać oraz być pokutą i ratunkiem duszy oskarżonego. Jeżeli katowano i maltretowano dzieciobójczynię — to dla ich własnego dobra.

Obecnie prawodawstwo karne przeniosło punkt uwagi z czynu na sprawcę, z ciężaru winy na niebezpieczeństwo sprawcy. Zaczęto mówić o ochronie społeczeństwa przed skutkami zbrodni, pojawiły się motywy pedagogiczne kary. Jak słusznie zauważył Otto Ulbricht, nowy oświeceniowy paradygmat nastroczał wątpliwości: oto matki, które zabiły własne dziecko, określane dotąd jako „nikczemne kurwy”, zostały zastąpione przez „nieszczęśliwe prześladowane”, które niesprawiedliwe społeczeństwo doprowadziło do tragicznej zbrodni<sup>32</sup>.

---

<sup>30</sup> K. Stukenbrock, *Der Zeitalter der Aufklärung. Kindsmord, Fruchtabtreibung und medizinische Policy*, [w:] *Geschichte der Abtreibung. Von der Antike bis zur Gegenwart*, hg. R. Jütte, München 1993, s. 97.

<sup>31</sup> M. Mitterauer, *Ledige Mütter. Zur Geschichte unehelicher geburten in Europa*, München 1983; Problem szeroko mawia V. Hunecke, *Die Findelkinder von Mailand. Kindsaussetzung und aussetzende Eltern vom 17. bis zum 19. Jahrhundert*, Stuttgart 1987.

<sup>32</sup> K. Uhl, *Das „verbrecherische Weib“. Geschlecht, Verbrechen und Strafen im kriminologischen Diskurs 1800–1945*, Münster 2003, s. 43–61; R. van Dülmen, *Frauen vor Gericht. Kindsmord in der Frühen Neuzeit*, Frankfurt a. M. 1991; O. Ulbricht, *Kindsmord und Aufklärung in Deutschland*, München 1990, s. 259; M. Thomsen, *Zwischen Hauptwache und Stockhaus. Kriminalität und Straffjustiz in Thorn im 18. Jahrhundert*, Marburg 2005, s. 170–186.

## WPLYW PRZEMIAN SPOŁECZNYCH NA PRZESTĘPCZOŚĆ

Negatywne zmiany zaczęły się wraz z rozrostem wielkich miast oraz z rozpadem wspólnot rodzinnych. Trzeba rozumieć, że tradycyjny świat prawie w całości mieszkał w małych wioskach, gdzie silna rodzina i więzi sąsiedzkie zapewniały pomoc w razie klęski, śmierci czy choroby. W systemie poddańczym oznaczało to także pomoc albo niegodziwy brak pomocy ze strony szlachcica w razie nieurodzaju, suszy, powodzi, zarazy, choroby czy śmierci członka rodziny. Uwłaszczenie, czyli wolność chłopu w Prusach po 1807/1811 r., oznaczało pozbawienie go takiej pomocy, a państwo socjalne jeszcze nie istniało. W tej sytuacji chłopci nie radzili sobie najlepiej, zwłaszcza biedni. Pozbawiony oparcia w rodzinie i wspólnocie chłop, obecnie robotnik w wielkim mieście, po stracie pracy był w XIX wieku w sytuacji niejednokrotnie gorszej niż feudalny chłop, co przyznawał nawet pruski poddany Karol Marks<sup>33</sup>. Oznaczało to zagrożenie wzrostem przestępczości. Miała też na to wpływ laicyzacja, która nasilała się powoli w XIX wieku. Przednowoczesne czasy były niezmiernie brutalne i pełne przemocy, a edukacja religijna rozwinęła się dopiero w XVIII wieku. Religijność przednowoczesna była w wielu formach całkowicie pogańska i nie do przyjęcia. Określano ją mianem religijności ludowej, przy czym protestantyzm znacznie szybciej niż katolicyzm wypleniał szereg jej przejawów.

Oceniając przestępczość w dziewiętnastowiecznych Prusach, należy pamiętać, że ustawodawstwo prowincji zachodnich, przyłączonych do państwa Hohenzollernów po 1815 r., regulowane było nie przez Landrecht, ale napoleoński Code pénal, znacznie bardziej surowy. Było to rezultatem ustaleń kongresu wiedeńskiego i nad tym pęknięciem Prus w zakresie prawa karnego, pozbawiającym państwo spójności, ubolewał Lorenz von Stein. Prawo karne w zachodnich Prusach miało znacznie bardziej nowoczesny charakter. Wydawanie wyroku odbywało się po publicznym i głośnym postępowaniu, utworzona została prokuratura, wprowadzono ławę przysięgłych, przeprowadzono ostry rozdział między sądownictwem i administracją, sędziowie stali się niezależni. Wprowadzenie sądów przysięgłych także we wschodnich prowincjach Prus stało się jednym z postulatów liberałów w Prusach przed 1848 r. Przeciwny im Bismarck w 1851 r. mówił, że są one gwarancją, że przestępstwa polityczne w Prusach nie będą karane. W Nadrenii do tej pory przysięgli rekrutowani byli ze szczupłej warstwy wykształconego mieszczań-

---

<sup>33</sup> K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*, [w:] *Krytyka Polityczna*, 2010, s. 24–25.

stwa. Należeli do niej najwyżej opodatkowani notariusze, adwokaci, doktorzy prawa medycyny i filozofii, wyżsi urzędnicy, zamożniejsi kupcy. Były to grupy najżywotniej zainteresowane utrzymaniem porządku i spokoju w państwie<sup>34</sup>.

## INSTYTUCJE APARATU SPRAWIEDLIWOŚCI, POLICJA

Prawa w dziewiętnastowiecznych Prusach, w każdym razie na wschód od Łaby, często nadal strzegł szlachcic. Instytucja państwa była jeszcze o wiele za słaba, by przejąć od niego funkcje ochrony sprawiedliwości. Początkowo, zgodnie z edyktem o żandarmerii z 30 lipca 1812 r., wybieranego z lokalnej szlachty landrata miał zastępować państwowy urzędnik, któremu do pomocy miano wyznaczać od piętnastu do czterdziestu pięciu żandarmów. Ów powiatowy dyrektor miał reprezentować już nie lokalną elitę, ale obywateli powiatu. Ten plan napotkał na gwałtowny opór szlachty i został zastąpiony edyktem z maja 1814 r., który zatwierdzał landrata wybranego przez szlachtę i redukował liczbę żandarmów w całym państwie z dziewięciu tysięcy do 1240, co spowodowało, że trzeba było się odwołać do pomocy lokalnych elit. W rezultacie junkrzy nadal panowali nad swymi dawnymi poddanymi przez policję i sądy. W 1844 r. sądom patrymonialnym podlegało 11% mieszkańców Prus Wschodnich, 31% Brandenburgii, 44% Pomorza, 61% Śląska. Przy niezdolności wielu włościan do opłacania kosztów postępowania sądowego szlachta często rezygnowała z podejmowania spraw, jak było na przykład z kradzieżą drewna. W rezultacie sądy państwowe pracowały znacznie bardziej intensywnie od patrymonialnych. W okręgu Marienwerder w 1835 r. jedna sprawa sądowa w sądzie państwowym przypadała na 225 mieszkańców, a w sądzie prywatnym na 581. Rewolucja 1848 r. przyniosła ostateczne zniesienie sądownictwa patrymonialnego ordynacją z 2 stycznia 1849 r. i ustawą z 26 kwietnia 1851, a władza policyjna szlachty na wsi trwała do 1872 r.

W 1814 r. w stu pięćdziesięciotysięcznym Berlinie było zaledwie 127 policjantów, a do 1848 r. ich liczba wzrosła do 204 na 200 tysięcy mieszkańców. Na prowincji było jeszcze gorzej. W departamencie Renu-Mozeli w 1820 r. na 400 tysięcy mieszkańców było 63 żandarmów, a na całym Śląsku na dwa miliony mieszkańców było ich 226. W obecnej demokratycznej Polsce jeden policjant przypada na czterystu obywateli, podczas gdy

---

<sup>34</sup> D. Blasius, *Bürgerliche Gesellschaft und Kriminalität. Zur Sozialgeschichte Preußens im Vormärz*, Göttingen 1976, s. 115–127.



na Śląsku w Prusach, powszechnie zwanych „państwem policyjnym”, w tym czasie jeden policjant przypadał na dziesięć tysięcy mieszkańców, co oznacza dwudziestopięciokrotnie mniejszą liczbę funkcjonariuszy. Ta sytuacja uwarunkowana była mniejszą przestępczością, ale też mniejszymi środkami państwa na wydatki. W całym państwie pruskim ze trony władz, sądownictwa i stanów słyszało się narzekania na brak policji. Na wsi władzę policyjną sprawował szlachcic, ale wykonywał ją sołtys, pod nadzorem landrata, który miał na cały powiat do pomocy dwóch żandarmów. W razie rozruchów państwo musiało odwoływać się do nieprzygotowanego do tego rodzaju akcji wojska — tak było przy zamieszkach w 1830 r. w Berlinie czy przy powstaniu tkaczy na Śląsku. Tylko w latach trzydziestych XIX wieku wojsko w Prusach interweniowało kilkadziesiąt razy<sup>35</sup>.

Policja w nowoczesnym rozumieniu miała jednak w Prusach korzenie osiemnastowieczne. Badacz zagadnienia Albrecht Funk podkreśla, że instytucja absolutnego państwa ze swym aparatem przemocy nie ingerowała jeszcze zbyt głęboko w ludzką egzystencję. W 1742 r. wydana została instrukcja o organizacji państwowej policji w Berlinie, co wkrótce rozszerzono na Królewiec i Elbląg. Początkowo policjantami w stolicy było dwudziestu inwalidów wojskowych, ale do 1795 r. w mieście tym istniało już osiemnaście rewirów policyjnych. W 1769 r. Fryderyk II zarządził, aby zorganizować policję na wzór francuski, ale brakowało na to środków. Po 1807 r. policja państwowa została utworzona poza Berlinem (od 1809 r. kierował nią Justus Gruner, który miał zostać pierwszym szefem policji państwowej w Prusach), Królewcem i Elblągiem — w dziewiętnastu kolejnych miastach. Po włączeniu Nadrenii doszły jeszcze Kolonia, Koblencja i Aachen, a w roku 1830 r. Poznań. W pozostałych miastach policja miała charakter instytucji komunalnej. Policję berlińską wzmocniono do 120 policjantów pieszych i 25 kon-

<sup>35</sup> R. Koselleck, *Preußen zwischen Reform und Revolution. Allgemeines Landrecht, Verwaltung und soziale Bewegung von 1791 bis 1848*, München 1989, s. 460–462; R. Koselleck, *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*, Warszawa 2009, s. 526–527. D. Blasius, *Bürgerliche Gesellschaft und Kriminalität. Zur Sozialgeschichte Preußens im Vormärz*, Göttingen 1976, s. 24–27; D. Blasius, *Kriminalität und Alltag. Zur Konfliktgeschichte des Alltagslebens im 19. Jahrhundert*, Göttingen 1978, s. 26–27; R. Schiller, *Vom Rittergut zum Grossgrundbesitz. Ökonomische und Soziale Transformationsprozesse der ländlichen Eliten in Brandenburg im 19. Jahrhundert*, Berlin 2003, s. 38–39, 52–53; P. Wagner, *Bauern, Junker und Beamte. Lokale Herrschaft und Partizipation im Ostelbien des 19. Jahrhunderts*, Göttingen 2005, s. 46–47; A. Funk, *Polizei und Rechtsstaat. Die Entwicklung des staatlichen Gewaltmonopols in Preußen 1848–1918*, Frankfurt a.M/New York 1986, s. 29, 41, 47, 59; F. W. Henning, *Handbuch der Wirtschafts und Sozialgeschichte in 19. Jahrhundert*, Paderborn 1996, Bd. 2, s. 68.

nych. Policja była nadzorowana przez państwo, a finansowana ze środków miejskich i jej stan był bardzo marny. Składała się głównie z inwalidów wojskowych i weteranów, często niezbyt bystrych, a jeszcze częściej zagląających do kieliszka. O wykorzystywaniu tego towarzystwa do tłumienia zamieszek nie mogło być mowy. W Berlinie w 1824 r. na 214 tysięcy mieszkańców było 104 policjantów w linii, ale do pracy na ulicy znacznie mniej. Aachen na 43 tysięcy obywateli miało 21 policjantów. Były gminy, gdzie nie odczuwano braku silniejszych sił porządkowych, ale w większości skargi na to były bardzo częste. W latach trzydziestych XIX wieku powstało przedmieście Magdeburga z sześcioma tysiącami mieszkańców, wyłącznie biedotą. Ochroną policyjną tego środowiska zajmował się jeden komisarz i jeden sierżant. Magistrat zdawał sobie sprawę, że wykrywana jest tylko niewielka liczba przestępstw w tej okolicy. Na wsi siły policyjne także były słabe. Sołtys często bardziej obawiał się zemsty niż przestępca ścigania. Ograniczał się więc do rejestrowania przestępstw i przekazywania ich sądom do dalszego postępowania. Na początku stulecia utworzono w Berlinie, pod nadzorem Justusa Grunera, bardzo prowizoryczną, złożoną z trzech osób policję polityczną oraz sześciuosobową policję kryminalną. Gruner, kierujący pruską policją, definiował jej pierwszorzędne zadania następująco: „Obserwacja wszystkich osób niebezpiecznych dla wewnętrznego bezpieczeństwa i porządku; stała obserwacja publicznej opinii, plotek i nastrojów, ze względu na wewnętrzny spokój i bezpieczeństwo państwa”. Za główne zadanie policji uważał obserwację klubów, kawiarni, szulerni i wkraczanie bez ograniczeń wszędzie tam, gdzie zagrożone jest bezpieczeństwo państwa. Gruner nie stał jeszcze na czele ministerstwa, ale komisji ministerialnej, która była główną władzą policyjną.

W 1812 r. na wzór francuski utworzona została w Prusach żandarmeria. Kiedy w 1830 r. otwarto oddział policji kryminalnej w Berlinie, liczył on czterech pracowników. Ze względu na szczupłość sił w razie potrzeby policja kryminalna kierowała się po pomoc do żandarmerii. Po 1848 r. policja kryminalna została wzmocniona<sup>36</sup>. W 1850 r. całą policję miejską (Ortspolizei) podporządkowano państwu. Szereg kolejnych miast, np. Szczecin, otrzymało policję ściśle państwową, a więc opłacaną przez państwo. W wielu małych

---

<sup>36</sup> P. Nietschke, *Die Polizierung aller Lebensbereiche: Sozialdisziplinierung und ihre polizeilichen Implikationen in der Prämoderne*, [w:] *Die deutsche Polizei und ihre Geschichte*, hg. Peter Nietschke, Hilden/Rhld 1996, s. 74–82; A. Funk, *Polizei und Rechtsstaat. Die Entwicklung des staatlichen Gewaltmonopols in Preußen 1848–1918*, Frankfurt a.M/New York 1986, s. 23–49; D. Blasius, *Kriminalität und Alltag. Zur Konfliktgeschichte des Alltagslebens im 19. Jahrhundert*, Göttingen 1978, s. 29–32.

miejsowościach obowiązki policyjne wykonywali burmistrzowie albo sołtysi i nie konsultowali się z magistratami, ale podlegali państwu. Policja w tych ośrodkach nie była finansowana przez państwo. W tym czasie nawet w dużych miastach policja składała się z dyrektora policji, pięciu urzędników policyjnych (radców, asesorów), piętnastu niższych urzędników (pisarzy, kalkulatorów, egzekutywy) i zaledwie z dwóch, trzech kryminalnych komisarzy oraz kilku policjantów, którym podlegało jeszcze kilku z nocnej straży. W Kolonii było 41 strażników nocnych i 20 policjantów. W mniejszych miastach wystarczyć musiał jeden policjant, często inwalida. Żandarmeria w 1851 r. liczyła nadal 1328 ludzi. Postulat, aby powiększyć jej stan o trzysta osób, został zrealizowany dopiero w początku lat sześćdziesiątych XIX wieku. Pod wpływem rewolucji 1848 r. utworzono natomiast nową policję, z czasem umundurowaną i uzbrojoną, liczącą aż 1800 osób (Schutzmannschaft). Nie była to jednak policja komunalna, lecz polityczna, o wyraźnie wojskowej strukturze i gotowa do tłumienia zamieszek. Varnhagen van Ense notował w 1851 r.: „Policja jest coraz bardziej uciążliwa, zuchwała i miesza się w życie prywatne, wietrząc polityczne związki w zwykłej społeczności”<sup>37</sup>.

## KARY W XIX WIEKU

Zgodnie z nowymi tendencjami w Landrechcie akcent położony został na karę pozbawienia wolności, a nie kary cielesne i ograniczył zakres działania przemocy państwowej. Zdecydowanie zmniejszono kary za podstawową formę przestępczości, czyli kradzieże. Landrecht za kradzież o wartości poniżej pięciu talarów przewidywał więzienie od ośmiu dni do czterech tygodni, przy wyższej wartości — prace publiczne albo zaostrzone więzienie (Zuchthaus) w wymiarze od czterech tygodni do dwóch lat. Późniejszy projekt kodeksu karnego z 1827 r. podnosił wymiar kary za te przestępstwa do sześciu tygodni więzienia przy kradzieży o wartości poniżej pięciu talarów, a powyżej tej sumy uwięzienia w domu pracy na czas według uznania sędziego. Należy też wspomnieć o ordynacji kryminalnej z 1805 r., nadal utrzymującej charakter procesu inkwizycyjnego, która zachowała ważność aż do 1848 r.

Warto pamiętać, że Landrecht ze względów wychowawczych i odstraszających zezwalał na stosowanie kar cielesnych: panu pozwalał na bicie

---

<sup>37</sup> A. Funk, *Polizei und Rechtsstaat. Die Entwicklung des staatlichen Gewaltmonopols in Preußen 1848–1918*, Frankfurt a.M/New York 1986, s. 56–89.

chłopa i czeladzi, ojcu na bicie w domu, także służby. Wprowadzono natomiast zakaz bicia kobiet w ciąży, pozostałe należało karać „z umiarem”. Jeżeli mąż przesadził z karceniem żony, miała ona prawo zwrócić się do sądu, jednak nie z powodu uszczerbku na honorze, a doznania szkody cielesnej. Następnie nauczyciel miał prawo bić uczniów, a mistrz czeladników i uczniów. Prawo chłosty dotyczyło także studentów na uniwersytetach. Prawo do stosowania przemocy fizycznej miała również policja wobec biorących udział w demonstracjach publicznych i wobec złodziei. Sędzia mógł skazać na karę cielesną osobę z niższego stanu, która obraziła osobę ze stanu wyższego. Dawne bicie kijem zostało zakazane i obowiązywał skórzany bicz (lederne Peitsche), którym zalecano „umiarkowaną liczbę uderzeń” w plecy przez ubranie. Te zasady funkcjonowały w Prusach przez całą pierwszą połowę XIX wieku, ponieważ zniesienie osobistego poddaństwa nie wprowadziło od razu równości między szlachtą i chłopami, a w stosunku do służby przemoc stosowano i po 1848 r. Wprawdzie uznawano, że wprowadzenie wolności włościan wiedzie do ich uszlachetnienia, ale prawo karania chłostą miało jeszcze „tymczasowo pozostać pod ręką”, razem z delegacją państwa na szlachtę władzy wychowawczej nad chłopami. Stopniowy zanik stosowania kar fizycznych następował jednak z innych powodów, głównie ze względu na utratę realnej władzy nad chłopami po zniesieniu poddaństwa i wprowadzaniu umów pracy najemnej. Formalnie zakaz stosowania kar cielesnych wprowadzono w regulacjach z 1848 r. W kodeksie karnym z 1851 r. nie ma już o nich mowy<sup>38</sup>. Kolejne zmiany w kulturze karania objęły między innymi rezygnację z karania przed sądem dzieci do dwunastego roku życia, które wcześniej karano nawet śmiercią. Na przykład na Śląsku we wczesnej nowoczesności dzieci od siódmego roku życia traktowano jak dorosłe. W Nysie 7 listopada 1651 r. zabito pod zarzutem czarów sześćcioro dzieci oraz kobietę i mężczyznę. 13 grudnia tego samego roku spalono sześćcioro dzieci w wieku od roku do dziewięciu lat. Łącznie w Nysie na fali procesów z lat 1651–1652 spalono dwadzieścioro jeden oskarżonych o czary dzieci do piętnastego roku życia. 1656 r. uśmiercono tam sześciolletnią dziewczynkę.

---

<sup>38</sup> R. Koselleck, *Preußen zwischen Reform und Revolution. Allgemeines Landrecht, Verwaltung und soziale Bewegung von 1791 bis 1848*, München 1989, s. 641–659; E. Shorter, *Der weibliche Körper als Schicksal. Zur Sozialgeschichte der Frau*, München-Zürich 1984, s. 18–23; D. Blasius, *Bürgerliche Gesellschaft und Kriminalität. Zur Sozialgeschichte Preußens im Vormärz*, Göttingen 1976, s. 25, 94, 103; D. Blasius, *Kriminalität und Alltag. Zur Konfliktgeschichte des Alltagslebens im 19. Jahrhundert*, Göttingen 1978, s. 36–37; *Verbrecher im Visier der Experten. Kriminalpolitik zwischen Wissenschaft und Praxis im 19. und frühen 20. Jahrhundert*, Stuttgart 2007, s. 101–108.

Karen Lambrecht stwierdza występowanie oskarżeń dzieci na obszarze całej Rzeszy od lat osiemdziesiątych XVI wieku do początku XVIII wieku. Dzieci występowały też często jako oskarżyciele, powtarzając obiegowe plotki o czarach oskarżonych. Nowoczesność przyniosła w tym zakresie nową wrażliwość<sup>39</sup>.

## WZROST PRZESTĘPCZOŚCI W XIX WIEKU

Jedną z przesłanek gwałtownego wzrostu przestępczości w XIX wieku była szybka ekspansja demograficzna Prus, za którą nie nadązał ani rozwój gospodarczy, ani organizacja aparatu policyjnego. Przestępczość koncentrowała się w miastach, które rozrastały się szczególnie szybko. Określone konsekwencje miało wprowadzenie wolnego rynku. Widoczna jest korelacja ruchu cen żywności ze wzrostem przestępczości oraz zależność między biedą a łamaniem prawa. W obszarze rzemiosła dotychczasowy system cechowy ograniczający dostęp do zawodu zapewniał majstrom możliwość znalezienia pracy. Teraz liczba rzemieślników zaczęła szybko rosnąć. W Prusach wzrosła ona z 404 tysięcy w 1816 r. do 720 tysięcy w 1843 r., wzrósł też odsetek rzemieślników w społeczeństwie. Następowaly zmiany strukturalne — wzrastała liczba czeladników i uczniów w stosunku do liczby majstrów. Szybko przybywało drobnych majstrów, co wiązało się z brakiem pracy i było widoczne w strukturze podatkowej rzemieślników. Reakcją na tę sytuację stała się powszechna krytyka zubożenia ogółu ludności, jak w pracy Fryderyka Engelsa *O położeniu klasy robotniczej w Anglii*, w której autor z nostalgią wspominał „dawne dobre czasy”. Te poglądy idealizowały feudalną przeszłość, a przejawiały zły stan współczesności, ale też sytuacja nie była zadowalająca. Powtarzające się kryzysy żywnościowe były faktem i trwały do połowy XIX wieku<sup>40</sup>. Landrat Hufeland ze Śląska sprawozdawał po uwłaszczeniu, że „patriarchalne w pewnym stopniu rodzinne życie właścicieli ziemskich z mieszkańcami wsi skończyło się, na miejscu pana pojawił się teraz autorytet prawa”. Liczba przestępstw była dawniej niższa, ale też ucisk szlachty ze strony chłopów większy. Jak stwierdzał wiceprezydent naczelnego sądu krajowego w Królewcu, niejaki Bähr, dawniej po prostu przy jakimś problemie nie robiono „ceregeli”, chłop otrzymywał solidną chłostę

<sup>39</sup> K. Lambrecht, *Hexenverfolgung und Zaubereiprozesse in den Schlesischen Territorien*, Köln 1995, s. 168–173.

<sup>40</sup> D. Blasius, *Bürgerliche Gesellschaft und Kriminalität. Zur Sozialgeschichte Preußens im Vormärz*, Göttingen 1976, s. 14–19.

i na tym się kończyło, bez drogiego i czasochłonnego sądowego postępowania.

Liczba wyroków wzrosła w Prusach z 66 539 w 1833 r. do 116 398 w 1847 r. Wyroków mężczyzn było 52 992 w pierwszym przedziale czasowym i 89 830 w drugim. W przypadku kobiet odpowiednie liczby wynosiły: 13 547 i 26 568. Liczba postępowań kryminalnych w Prusach między 1833 a 1847 r. wzrosła z 34 978 do 68 921. Liczba kradzieży drewna, co ważne, najpowszechniejszej formy kradzieży, w okresie 1836–1865 wzrosła ze 120 473 do 372 578, tak więc w pierwszym przedziale czasowym jedna kradzież przypadała na 91 mieszkańców, a w drugim na 43, co oznacza ponad dwukrotny wzrost. Jeżeli chodzi o kradzieże, w 1836 r. było ich 25 984, w 1847 — 50 864, w 1854 — 52 052, w 1855 — 54 851, w 1865 — 60 722<sup>41</sup>.

**Przestępstwa w Prusach w latach 1836–1850 (na 100 tysięcy mieszkańców)**

	Kradzieże	Uszkodzenia ciała	Nieposłuszeństwo	Kradzieże drewna
1836	236	23	48	1094
1837	224	24	46	1167
1838	269	25	45	1412
1839	252	26	48	1402
1840	250	23	44	1397
1841	254	25	47	1831
1842	260	29	49	1573
1843	282	28	48	1633
1844	247	30	48	1666
1845	277	30	48	1984
1846	301	29	46	1668
1847	386	22	42	1800
1848	245	26	45	1434
1849	203	25	60	1866
1850	258	29	64	1970
1851	181	37	26	2012
1852	340	37	22	1786

<sup>41</sup> D. Blasius, „Diebshandwerk“ und „Widerspruchsgeist“. *Motive des Verbrechens im 19. Jahrhundert, Verbrechen, Strafen und Soziale Kontrolle. Studien zu historischen Kulturforschung III*, hg. R. van Dülmen, Frankfurt a.M. 1990, s. 222.

1853	292	33	18	1913
1854	360	27	16	1857
1855	378	25	14	2112
1856	416	30	14	2411
1857	257	35	15	2182
1858	225	39	15	2341
1859	236	39	15	2448
1860	246	39	16	2400
1861	250	38	13	2181
1862	246	42	14	2084
1863	220	46	15	1906
1864	222	48	17	1954
1865	250	51	18	2088

Źródło: D. Blasius, *Kriminalität und Alltag. Zur Konfliktgeschichte des Alltagslebens im 19. Jahrhundert*, Göttingen 1978, s. 81.

Liczba kradzieży była zróżnicowana, w zależności od prowincji. W Saksonii między 1833 a 1835 r. wzrosła z 4,26 do 4,29 przypadków na tysiąc mieszkańców, gdy w innych prowincjach wskaźnik ten wynosił: w pruskiej — 3,47 i 4,21; poznańskiej — 3,28 i 4,20; brandenburskiej — 3,22 i 3,63; śląskiej — 2,30 i 2,81, — westfalskiej 2,01 i 2,23; pomorskiej — 1,59 i 1,84. Kradzieże stanowiły wówczas 85% wszystkich przestępstw w Prusach. Liczba przestępstw skorelowana była z sytuacją gospodarczą kraju — gwałtownie wzrastała w latach kryzysowych, czyli okresie wzrostu cen produktów rolnych. Liczba przestępstw także wzrastała stopniowo, wraz z rozwojem miast. Na Śląsku w latach 1830–1850 liczba kradzieży z użyciem przemocy wzrosła o 15%, drobnych o 20%, a średnich o 71%, kradzieży drewna o 174%, wielokrotnych o 12%. Podobnie było w prowincji poznańskiej, gdzie liczba kradzieży z użyciem przemocy zwiększyła się o 15%, drobnych i średnich o 7% i 31%, kradzieży drewna o 113%, wielokrotnych o 42%. Wzrost podawanej liczby przestępstw był też rezultatem wzrostu ich wykrywalności przez policję<sup>42</sup>.

<sup>42</sup> D. Blasius, *Bürgerliche Gesellschaft und Kriminalität. Zur Sozialgeschichte Preußens im Vormärz*, Göttingen 1976, s. 29–32; D. Blasius, *Kriminalität und Alltag. Zur Konfliktgeschichte des Alltagslebens im 19. Jahrhundert*, Göttingen 1978, s. 20–21, 31, 38.

W okręgu magdeburgskim w 1837 r. postawiono przed sądem za<sup>43</sup>: czynne przeciwstawienie się władzy — 37; znieważenie urzędnika — 186; kradzież z wyjątkiem kradzieży drewna — 1199; naruszenie nietykalności cielesnej — 108; kradzież drewna, kłusownictwo — 6278.

Dyrektor biura statystycznego Hoffmann pisał w 1837 r., że jeżeli obserwuje się znaczne zmiany w zakresie występowania przestępstw w dłuższym okresie, to należy podejrzewać jakąś ewolucję moralną. Niepokoił się tym również Fryderyk Wilhelm III, domagając się od swoich urzędników wyjaśnienia powodów tego stanu rzeczy i przedstawienia sposobów na zaradzenie im. Dostrzegano, zwłaszcza w miastach, upadek autorytetu władzy i ducha buntu, widocznego w zachowaniu wobec urzędników, policjantów i celników. Wobec tego do wszystkich władz prowincjonalnych rozesłano żądanie przedstawienia analizy sytuacji. Lentze, kierownik Naczelnego Sądu Krajowego z Halberstadt przedstawił następującą diagnozę: przestępczość jest przejawem głębokiej choroby moralnej ludu. Przeprowadził on analizę przestępczości w swoim rejonie. W rejencji magdeburgskiej w miastach na tysiąc mieszkańców przypadało 8,3 kradzieży i 59 kradzieży drewna, a na wsi 3 kradzieże i 13 kradzieży drewna. W rejencji erfurckiej w miastach było 7,1 kradzieży i 13,2 kradzieży drewna, a na wsi 3,6 kradzieży i 20,1 kradzieży drewna. Jeżeli chodzi o społeczny skład przestępców, to w przytłaczającej większości byli to przedstawiciele warstw niższych. Wzrost przestępczości często wiązano z emancypacją ludu i zmianami społecznymi. Odrzucano tradycyjne i pojawiały się nowe style życia. Dawniej każdy znał swoje miejsce w społeczeństwie. Teraz stworzono wszystkim nadzieję, że mogą zmienić swój los: nieposiadający chcą być zamożni, niżsi wyżsi, niewykształceni wykształceni, każdy chce się wynieść powyżej swego stanu i znieść przegrody, które spajają społeczny porządek między różnymi klasami mieszkańców państwa. W tym ożywieniu i chęci poprawy życia nakłady na wydatki przewyższają dochody. Kto znał rzemieślników sprzed czterdziestu lat nie pozna teraz ani ich powierzchowności, ani mebli czy ubrań, ani stylu życia. Jest on bardziej postępowy, udoskonalony, ale nie zamożniejszy. Wiceprezydent Bähr ubolewał, że służba wysłana do szkół chce we wszystkim naśladować szlachtę, czyta romanse, pisze listy miłosne, robi bale i w świątecznym ubraniu niczym nie różni się od wyższego stanu. Problem polega na tym, że dochody służby nie stoją w żadnej proporcji z jej nowymi ambicjami i ta luka

---

<sup>43</sup> D. Blasius, „*Diebshandwerk*“ und „*Widerspruchsgeist*“. *Motive des Verbrechens im 19. Jahrhundert, Verbrechen, Strafen und Soziale Kontrolle. Studien zu historischen Kulturforschung III*, hg. R. van Dülmen, Frankfurt a.M. 1990, s. 232.



prowadzi ludzi do zła. To wyjaśnia, dlaczego w tej klasie ludności, szczególnie w miastach, sprzeniewierzenia i kradzieże są tak powszechne. Marwitz na pytanie o powody wzrostu liczby przestępstw odpowiedział krótko: rewolucja, a stąd po zniesieniu całego starego porządku brak wszelkich hamulców. Wiceprezydent Naczelnego Sądu Krajowego Gerlach mówił o półwieczu demontażu ustroju stanowego, przez który rozpadły się wszelkie więzi dyscypliny, a wszelkie zarodki demoralizacji i zbrodni znalazły podatny grunt, co jest rezultatem materialistycznego liberalizmu. Jak zwykle mówiło się o lenistwie i pijaństwie. Cała średnia i wyższa biurokracja pruska oceniała w ten sposób przyczyny narastania przestępczości. Niżsi urzędnicy wydawali ostrożniejsze oceny. Wskazywali na przykład na większą rolę alkoholu, powiązaną dopiero z biedą i brakiem pracy. W jednym ze sprawozdań sądów pruskich czytamy, że wśród ludu panuje szerokie przekonanie, że Bóg stworzył dobra materialne nie tylko dla możnych i łamanie prawa, aby też mieć do nich dostęp, nie jest żadnym grzechem. Bandyci z dwudziestoosobowej grupy w 1832 r., zarówno mężczyźni, jak i kobiety, w świetle zeznań, napadali z głodu i nędzy, nie żeby się wzbogacić, ale znaleźć coś do jedzenia. Wyobrażenie męskiego charakteru bandytyzmu i kradzieży jest nieprawdziwe — kobiet zajmujących się rabunkiem było mniej niż mężczyzn, ale również wiele. W 1844 r. popełnione przez nie występki stanowiły 19% przestępstw, w 1847 r. — 23%<sup>44</sup>.

Dawniej czeladnicy musieli być kawalerami, po wprowadzeniu ordynacji o wolności przemysłowej mogli zakładać rodziny i robili to masowo, płodząc liczne potomstwo i popadając w nędzę, bo na utrzymanie rodziny nie było ich stać. Wskazywano, że w południowych Niemczech, na przykład w Wirtembergii, czeladnik, który nie ma wystarczających dochodów na utrzymanie rodziny, nie może jej założyć. Z kolei liberałowie, jak Theodor Schön, uważali, że opatrność zmusza do duchowego, moralnego i materialnego postępu, a kto jej nie słucha, zostaje ukarany. To, że niesolidny popada za karę w biedę, jest zaletą wolności przemysłowej. W rezultacie Schön odrzucał jakąkolwiek pomoc państwa. Za główny powód zbrodni uważał nadużywanie alkoholu, którego ceny na skutek znacznego wzrostu produkcji bardzo spadły<sup>45</sup>.

<sup>44</sup> D. Blasius, „*Diebsthandwerk*“ und „*Widerspruchsgeist*“. *Motive des Verbrechens im 19. Jahrhundert, Verbrechen, Strafen und Soziale Kontrolle. Studien zu historischen Kulturforschung III*, hg. R. van Dülmen, Frankfurt a.M. 1990, s. 222–225, 232–233.

<sup>45</sup> D. Blasius, *Bürgerliche Gesellschaft und Kriminalität. Zur Sozialgeschichte Preußens im Vormärz*, Göttingen 1976, s. 39–41, 51, 54–56.

Reformatorzy 1807 r. mieli nadzieję, że w Prusach ukształtuje się liczna klasa właścicieli, do której wejdą też przedsiębiorcze jednostki z niższych stanów, tzw. „kleine Leute”, zagrodnicy, ogrodnicy, budnicy, robotnicy dniówkowi. Była to oczywiście bardzo naiwna kalkulacja, ponieważ obciążenie chłopów kosztami uzyskania przez nich praw do gospodarstwa okazały się zbyt duże, chociaż edykt z 1811 r. mówił optymistycznie o „tanim odszkodowaniu”. Tymczasem w latach dwudziestych miał miejsce znaczny spadek cen zbóż, powodując kryzys wśród biedniejszych chłopów. Zubożenie i degradacja społeczna powodowały wzrost przestępczości. Niższym klasom społecznym, skąd wywodzili się przestępcy, brakowało środków na zaspokojenie nawet najpilniejszych potrzeb życiowych. Dzieci w tych warstwach wychowywały się w warunkach, które prowadziły do całkowitej ich demoralizacji, a potem na drogę przestępstwa. Zdarzały się nawet przypadki, gdy matki z rozpacz i braku pomocy mordowały własne dzieci<sup>46</sup>.

Westfalski prowincjonalny Landtag w związku ze zbyt szybkim zawieraniem małżeństw postulował, aby na podobieństwo innych krajów niemieckich wprowadzić w tym zakresie ograniczenie do dwudziestego czwartego roku życia, by podnieść moralność i ograniczyć ubóstwo klas niższych. W stanach śląskich pojawiły się głosy, że warstwy niższe są nieodpowiednio kształcone. Powinny otrzymywać mniej wiedzy, w innym wypadku prowadzi to do szkodliwego niedouczenia połączonego z przemądrzałością (Halbwisserei) i zraty zwykłych zasad życiowych oraz braku dyscypliny<sup>47</sup>.

Jeżeli chodzi o kradzież drewna, kwestia związana była z przedwłaszczeniowym prawem wspólnotowym, które pozwalało chłopom zbierać chrust w lesie, zaspokajać swoje potrzeby opałowe i budowlane. Na wspólnym pastwisku mogli także wypasać bydło. Stosunki kapitalistyczne pozbawiły ich tego prawa, chociaż pan mógł wyrazić na to zgodę. Kradzież drewna była tak poważnym problemem, że w 1821 r. wydano na ten temat ustawę, jednak warstwy niższe i tak nie zdawały sobie z tego sprawy. Dyrektor Hoffmann wskazywał, że w powszechnej świadomości jest zasadnicza różnica między własnością będącą rezultatem pracy i pilności a będącą wytworem natury. Zabierania drewna z lasu chłopie nie traktowali jak kradzieży. Podobną opinię przedstawia raport władz sądowych: chłopie uważają, że drzewa rosną dla wszystkich i branie drewna z lasu nie jest żadnym grzechem. Należy też pamiętać, że drewno było ówczesnie znacznie ważniejszym materiałem niż dzisiaj, przede wszystkim podstawowym środkiem opałowym, ale

---

<sup>46</sup> Tamże, s. 44–45.

<sup>47</sup> Tamże, s. 61–62.

służyło także do budowy domów, wozów, narzędzi. Zużycie drewna było duże, a jego cena wysoka. W „Rheinische Zeitung” wypowiedział się w tej kwestii, broniąc chłopów, również Karol Marks<sup>48</sup>.

## WIĘZIENICTWO I PRZEMIANY SPRAWIEDLIWOŚCI W XIX WIEKU

Przy znacznym wzroście liczby przestępstw w Prusach problemem stało się wykonywanie kary. Tylko w latach 1836–1844 liczba więźniów wzrosła o połowę, w czym znaczny odsetek stanowiły przypadki recydywy. Jeżeli chodzi o profil społeczny więźniów, mamy dane z więzienia Werden z 1820 r. Z 290 więźniów 117 było rzemieślnikami, 83 robotnikami dniówkowymi, 44 wiejskimi parobkami, 36 tkaczami, a tylko 10 pochodziło z nieco wyższych warstw: był tam majster fabryczny, policjant, leśniczy, chłop, dwóch urzędników państwowych, dwóch nauczycieli i dwóch wyrwizębów. Z kolei ze 136 kobiet więźniarek 74 było robotnicami dniówkowymi, 40 służącymi, a 22 bez sprecyzowanego zawodu. Więzień brakowało, w prowincji poznańskiej jedyne w Rawiczu było tak przepełnione, że część więźniów wypuszczano przed końcem wyroku do domu. W więzieniu w Münster, przygotowanym do przyjęcia 70 więźniów, było 360 skazanych<sup>49</sup>.

Po rewolucji 1848 r. wprowadzono duże zmiany w prawodawstwie karnym. Zapowiadano zniesienie prywatnego sądownictwa szlacheckiego i wprowadzenie publicznego postępowania karnego, jak również utworzenie sądów przysięgłych dla spraw o przestępstwa zagrożone ciężkimi karami. Już w 1849 r. ukazały się zarządzenia znoszące sądownictwo prywatne i wprowadzające wspomniane reformy. Wszyscy obywatele mieli być podporządkowani ujednoliconemu sądownictwu pierwszej instancji. Zrezygnowano z procesu inkwizycyjnego. Istniejąca dotąd w Nadrenii instytucja urzędowego obrońcy wprowadzona została dla całego państwa pruskiego. Przysięgłymi mogli zostać adwokaci, notariusze, profesorowie i urzędnicy z rocznym dochodem przynajmniej pięciuset talarów oraz obywatele płacący przynajmniej osiemnaście, a od 1852 r. szesnaście talarów podatku klasowego. W obliczu rosnącej przestępczości w 1851 r., za rządów nadreńskiego ministra sprawiedliwości Simona, przedstawiony został nowy projekt kodeksu karnego. Zaostrzone zostały kary za kradzież, którymi objęto również usiłowanie

<sup>48</sup> Tamże, s. 46–48; F. Wheen, *Karol Marks*, Warszawa 2005, s. 46–47.

<sup>49</sup> D. Blasius, *Bürgerliche Gesellschaft und Kriminalität. Zur Sozialgeschichte Preußens im Vormärz*, Göttingen 1976, s. 66–69.

popelnienia przestępstwa. Pojawiła się kara utraty honoru, która polegała na niezdolności do pełnienia publicznych urzędów, utracie prawa do noszenia narodowej kokardy i wstąpienia do armii. Wprowadzona została kara policyjnego nadzoru. Warto pamiętać, że w ówczesnym prawodawstwie karnym funkcjonowały już tzw. „okoliczności łagodzące”, które powodowały zmniejszenie kary. Nadal pozostały jednak w prawie zapisy dzisiaj już nie- spotykane. Jako odrębna kategoria orzeczona została kara w wymiarze trzech miesięcy więzienia dla pracownika, który okradł swojego pracodawcę<sup>50</sup>.

### BIBLIOGRAFIA

- [1] Ariés Ph., *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, Gdańsk 1995.
- [2] Baczek B., *Wyobrażenie społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, Warszawa 1994.
- [3] Badinter E., *Historia miłości macierzyńskiej*, Warszawa 1998.
- [4] Baschwitz K., *Czarownice. Dzieje procesów o czary*, Warszawa 1971.
- [5] Blasius D., *Bürgerliche Gesellschaft und Kriminalität. Zur Sozialgeschichte Preußens im Vormärz*, Göttingen 1976.
- [6] Blasius D., *Kriminalität und Alltag. Zur Konfliktgeschichte des Alltagslebens im 19. Jahrhundert*, Göttingen 1978.
- [7] Blasius D., „Diebsthandwerk“ und „Widerspruchsgeist“. *Motive des Verbrechens im 19. Jahrhundert, Verbrechen, Strafen und Soziale Kontrolle. Studien zu historischen Kulturforschung III*, hg. R. van Dülmen, Frankfurt a.M. 1990.
- [8] Brunshwig H., *Gesellschaft und Romantik in Preußen im 18. Jahrhundert. Die Krise des preußischen Staates am Ende des 18. Jahrhunderts und die Entstehung der romantischen Mentalität*, Berlin-Wien 1976.
- [9] Cases E. de las, *Memoriał ze św. Heleny*, Gdańsk 2011, T. 2.
- [10] Delumeau J., *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.*, Warszawa 1986, T. 2.
- [11] *Die preussische Reform unter Stein und Hardenberg. Bauernbefreiung und Städteordnung*, opr. W. Conze, Stuttgart 1966.

---

<sup>50</sup> Tamże, s. 132–137; D. Blasius, *Kriminalität und Alltag. Zur Konfliktgeschichte des Alltagslebens im 19. Jahrhundert*, Göttingen 1978, s. 37–38.

- [12] Dülmen R. van, *Kultur und Alltag In der Frühen Neuzeit*, Bd. 2, München 1992.
- [13] Dülmen R. van, *Theater des Schreckens. Gerichtspraxis und Strafrituale in der frühen Neuzeit*, München 1988.
- [14] Dülmen R. van, *Frauen vor Gericht. Kindsmord in der Frühen Neuzeit*, Frankfurt a.M. 1991.
- [15] Dufour P. F. S., *Historia prostytucji*, Gdynia 1998, T. 3.
- [16] Elias N., *O procesie cywilizacji. Analizy socjo- i psychogenetyczne*, Warszawa 2011.
- [17] Flandrin J.-L., *Historia rodziny*, Warszawa 1998.
- [18] Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1993.
- [19] *Frauen in der Geschichte des Rechts*, hg. U. Gerhard, München 1997.
- [20] Frevert U., *Frauen-Geschichte zwischen Bürgerlicher Verbeßerung und Neuer Weiblichkeit*, Frankfurt a.M. 1986.
- [21] Freytag N., *Aberglauben im 19. Jahrhundert. Preußen und seine Rheinprovinz zwischen Tradition und Moderne (1815–1918)*, Berlin 2003.
- [22] Funk A., *Polizei und Rechtsstaat. Die Entwicklung des staatlichen Gewaltmonopols in Preußen 1848–1918*, Frankfurt a.M./New York 1986.
- [23] Harnisch H., *Kapitalistische Agrarreform und Industrielle Revolution. Agrarhistorische Untersuchungen über die Ostelbische Preußen zwischen Spätfeudalismus und bürgerlich-demokratischer Revolution von der 1848/49. Unter besonderer Berücksichtigung der Provinz Brandenburg*, Weimar 1984.
- [24] Helbing F., *Die Tortur. Geschichte der Folter im Kriminalverfahren aller Zeiten und Völker*, Aalen 1983.
- [25] Henning F. W., *Handbuch der Wirtschafts und Sozialgeschichte in 19. Jahrhundert*, Paderborn 1996, Bd. 2.
- [26] Hobsbawm E., *Die Banditen. Räuber als Sozialrebelln*, München 2007.
- [27] Hunecke V., *Die Findelkinder von Mailand. Kindsaussetzung und aussetzende Eltern vom 17. bis zum 19. Jahrhundert*, Stuttgart 1987.
- [28] Kaczor D., *Przestępczość kryminalna i wymiar sprawiedliwości w Gdańsku w XVI–XVIII wieku*, Gdańsk 2005.
- [29] Kamler M., *Złoczyńcy. Przestępczość w Koronie w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2010.

- [30] Kochanowicz J., *Spór o teorię gospodarki chłopskiej. Gospodarstwo chłopskie w teorii ekonomii i w historii gospodarczej*, Warszawa 1992.
- [31] Kocka J., *Weder Stand noch Klasse. Unterschichten um 1800*, Bonn 1990.
- [32] Koselleck R., *Preußen zwischen Reform und Revolution. Allgemeines Landrecht, Verwaltung und soziale Bewegung von 1791 bis 1848*, München 1989.
- [33] Koselleck R., *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*, Warszawa 2009.
- [34] Lambrecht K., *Hexenverfolgung und Zaubereiprozesse in den schlesischen Territorien*, Köln 1995.
- [35] Levack B., *Polowania na czarownice w Europie wczesnonowożytnej*, Wrocław 1991.
- [36] Maisel W., *Archeologia prawna Polski*, Warszawa – Poznań 1982.
- [37] Marks K., *Fryderyk Engels, Manifest komunistyczny*, [w:] *Krytyka Polityczna*, 2010.
- [38] Marwitz F. A. L. von der, *Ein märkischer Edelmann im Zeitalter der Befreiungskriege*, Berlin 1908, Bd. 1.
- [39] Mittenzwei I., *Erika Herzfeld, Brandenburg – Preussen 1648–1789. Das Zeitalter des Absolutismus*, Berlin 1987.
- [40] Mitterauer M., *Ledige Mütter. Zur Geschichte unehelicher geburten in Europa*, München 1983.
- [41] Neugebauer W., *Zentralprovinz im Absolutismus. Brandenburg im 17. und 18. Jahrhundert*, Berlin 2001.
- [42] Nietschke P., *Die Polizierung aller Lebensbereiche: Sozialdisziplinierung und ihre polizeilichen Implikationen in der Prämoderne*, [w:] *Die deutsche Polizei und ihre Geschichte*, hg. Peter Nitschke, Hilden/Rhld 1996.
- [43] Perrot M., [w:] *Historia życia prywatnego*, Wrocław 1999, T. 4.
- [44] Pestalozzi J. H., *Über Gesetzgebung und Kindermord*, Leipzig 1910 (1783).
- [45] Riesebeck J. K., *Briefe eines Reisenden Franzosen über Deutschland an seinen Bruder zu Paris*, Stuttgart 1967.
- [46] Roland M.-J., *Pamiętniki*, Warszawa 1976.
- [47] Schiller R., *Vom Rittergut zum Grossgrundbesitz. Ökonomische und Soziale Transformationsprozesse der ländlichen Eliten in Brandenburg im 19. Jahrhundert*, Berlin 2003.
- [48] Schopenhauer J., *Gdańskie wspomnienia młodości*, Gdańsk 2010.

- [49] Shorter E., *Der weibliche Körper als Schicksal. Zur Sozialgeschichte der Frau*, München 1984.
- [50] Sibal M., *Męski homoseksualizm w dobie Oświecenia i Rewolucji 1680–1850*, [w:] *Geje i lesbiki. Życie i kultura*, (red.) Robert Aldrich, Kraków 2009.
- [51] Stümke H.-G., *Homosexuelle in Deutschland*, München 1989.
- [52] Stukenbrock K., *Der Zeitalter der Aufklärung. Kindsmord, Fruchtabtreibung und medizinische Polickey*, [w:] *Geschichte der Abtreibung. Von der Antike bis zur Gegenwart*, hg. Robert Jütte, München 1993.
- [53] Szultka Z., [w:] *Historia Pomorza*, T. 2, Cz. 3.
- [54] Thomsen M., *Zwischen Hauptwache und Stockhaus. Kriminalität und Strafrecht in Thorn im 18. Jahrhundert*, Marburg 2005.
- [55] Uhl K., *Das „verbrecherische Weib“. Geschlecht, Verbrechen und Strafen im kriminologischen Diskurs 1800–1945*, Münster 2003.
- [56] Ulbricht O., *Kindsmord und Aufklärung in Deutschland*, München 1990.
- [57] Unruh G. Ch. von, *Die Veränderungen der Preußischen Staatsverfassung durch Sozial- und Verbrecher im Visier der Experten. Kriminalpolitik zwischen Wissenschaft und Praxis im 19. und frühen 20. Jahrhundert*, Stuttgart 2007.
- [58] *Verwaltungsreformen*, [w:] *Deutsche Verwaltungsgeschichte*, hg. Kurt G. A. Jeserich, Stuttgart 1983, Bd. 2.
- [59] Vigarello G., *Historia gwałtu od XVI do XX wieku*, Warszawa 2010.
- [60] Wächtershäuser W., *Das Verbrechen des Kindsmordes im Zeitalter der Aufklärung*, Berlin 1973.
- [61] Wagner P., *Bauern, Junker und Beamte. Lokale Herrschaft und Partizipation im Ostelbien des 19. Jahrhunderts*, Göttingen 2005.
- [62] Weber B., *Kindsmörderin im deutschen Schrifttum von 1770–1795*, Bonn 1974.
- [63] Weber H., *Kinderhexenprozesse*, Frankfurt a. M. 1991.
- [64] Weber-Kellermann I., *Frauenleben im 19. Jahrhundert. Empire und Romantik*, Biedermeier, Gründerzeit, München 1985.
- [65] Wehler H.-U., *Deutsche Gesellschaftsgeschichte*, München 1989, Bd. 1.
- [66] Wijaczka J., *Procesy o czary w Prusach Książęcych (Brandenburgisch) w XVI–XVIII wieku*, Toruń 2007.
- [67] Wolter F. M., *Pamiętniki*, Warszawa 1994.

## **THE TRANSFORMATION OF CRIME IN PRUSSIA IN THE 18<sup>TH</sup> AND 19<sup>TH</sup> CENTURIES (UNTIL 1871)**

### **ABSTRACT**

One of the features of premodern era in Prussia was relatively low crime rate with a different structure than it is nowadays. Moreover, there was a different perception and functioning of sphere of justice and of law enforcement. With regard to the size of transgression, the rural territories characterized in minor transgression, whereas bigger cities characterized in more serious crimes; due to the fact that bigger cities did not give security against hunger, ensured anonymity and the ability for perpetrators to hide. Similarly to the contemporary world of crime, theft was a dominant crime, whereas murder was most severely punished. Furthermore, the role of crimes against morality was significant; importantly, the concept of sin was basically synonymous with crime and was reflected in the regulation matters. Generally, it was universal phenomenon and occurred not only in Prussia. Nevertheless, Prussia was reformed quicker. Moreover, the threat of vagrants and beggars, who did not have a dwelling, aroused concern; they might have constituted as much as 10% of the population in the 18<sup>th</sup> c. Aggressive behaviours and those associated with physical violence against women and children intensified. The 'excessive' beating was criticised, nonetheless the phenomena of beating as such was not considered as an offence. Violence committed by a father and husband against his family belonged to the prerogatives of power. In the period of Enlightenment, the authorities of Prussia, and above all Frederick II brought about the elimination of a number of anachronisms in the perception and treatment of crime. Taking into consideration the European revolution, the above mentioned changes happened very quickly. Firstly, equality before the law was introduced, however it was not implemented properly; patrimonial jurisdiction, on the other hand, was at first limited and later on eliminated. Proportionate punishment appeared; tortures and the cruellest punishments ceased being applied. Imprisonment began to spread, along with the religious tolerance. Witch hunt and barbarous penalties for so-called moral offenses (sex before marriage, prostitution) were abandoned, likewise death punishment for homosexual and suicides etc. Since the 18<sup>th</sup> century the institution of the police began to develop, before that time it did not exist at all.

The number of criminal activities increased due to urbanisation and industrialisation. Large agglomerations emerged, giving their dwellers anonymity; moreover, the phenomenon of strong family, which at the same time was an economic unit, withered. In the industrial capitalism the central place was occupied by the nuclear family. The member of this family was a worker who was at risk of unemployment with a weak sense of security. It is difficult



to assess the impact of the increasing secularization on the increase in crime. However, the negative influence of wrecking the old social and community ties (religion, family, and commune) has to be highlighted. Rebellions caused by hunger (either connected with infertility or epidemics) were other major aspects of crime in the 19<sup>th</sup> c.

Keywords:

police, jail, imprisonment, punishment, enlightenment, justice, Prussia.